

PiS agentem Rosji w trakcie kryzysu migracyjnego?

18 września 2022

Czy kryzys imigracyjny był prezentem Białorusi dla PiS, a wtedy rząd zachował się najbardziej zgodnie z linią Rosji? Postanowiliśmy przeanalizować słowa generała Piotra Pytla w świetle dostępnej wiedzy.



Przed weekendem w „Gazecie Wyborczej” ukazał się wywiad z generałem Piotrem Pytlem, byłym szefem kontrwywiadu. Większość stawianych przez niego tez nie należy do obszaru, jakim zajmuje się portal Euroislam.pl, natomiast część wywiadu dotyczyła kryzysu imigracyjnego na granicy polsko-białoruskiej, który dokładnie śledziliśmy i ostrzegaliśmy nawet przed jego wystąpieniem w pełnej skali.

Generał uważa, że to moment, kiedy polski rząd zachował się najbardziej zgodnie z linią Rosji. Głównym argumentem Pytla jest to, że kryzys imigracyjny był tak naprawdę pomocą Białorusi dla PiS, żeby podbić partii notowania w kraju. „Kryzys uchodźczy oceniam w kategoriach bratniej pomocy dla PiS”, opowiada w wywiadzie. Dodaje też, że „nigdy nie słyszał o operacji „Śluza””.

Postawienie takiej tezy oznaczałoby, że białoruska opozycja wprowadziła polski rząd, służby, obywateli w błąd, bo to ona przekazywała informacje o przygotowywanej operacji. W ten sposób tacy opozycjoniści jak Tadeusz Giczan, środowisko strony „Nexta”, czy ukrywający się w Polsce i uznawany przez reżim białoruski za terrorystę, były policjant Aliksandr Azarau, wszyscy oni musieliby świadomie, bądź nieświadomie działać na rękę Łukaszenki.

Azarau mówił w sierpniu ubiegłego roku „Faktowi”, że to jest

już stary proceder. „Pierwsza taka akcja zorganizowana została przez ludzi Łukaszenki w 2010 roku”, twierdzi, argumentując, że teraz także jest to zaplanowana akcja służb. Dekadę wcześniej, jak informował opozycyjny dziennikarz Tadeusz Giczan w opozycyjnym wobec PiS „Newsweeku”, Mińsk zyskał dzięki temu szantażowi dziesiątki milionów euro z Unii Europejskiej.

Z tego punktu widzenia warto wyjaśnić czy operacja „Śluza” istniała, bo zarzut ten uderza pośrednio w środowisko białoruskich opozycjonistów.

Gen. Pytel w swoich wypowiedziach twierdzi, że kryzys migracyjny rozpoczął się latem 2021. Liczby pokazują jednak stopniowy wzrost migracji z Iraku przez Białoruś na Litwę już wcześniej. W pierwszym kwartale 2021 odnotowano wzrost na tym szlaku w stosunku do poprzedniego roku, co prawda tylko 59 imigrantów z Iraku, ale w poprzednich latach były to pojedyncze przypadki. Proceder nasilił się w maju, kiedy Unia Europejska nałożyła dodatkowe sankcje na Białoruś za zmuszenie do lądowania samolotu Ryanair, którym podróżował opozycyjny bloger białoruski Raman Pratasiewicz. W odwecie Łukaszenka zapowiedział, że nie będzie pilnował granicy, czyli wrócił do szantażu wspomnianego przez białoruską opozycję z roku 2010.

Ta sama część opozycji, która dzisiaj święcie wierzy w słowa generała o rosyjskiej agenturalności rządu, przeciwstawiała się jakimkolwiek ograniczeniom wobec imigrantów nielegalnie przekraczających granice.

Celem działań Białorusi nie była jednak jeszcze wtedy Polska, a Litwa, która posiadała słabiej strzeżoną granicę. Dopiero w sytuacji, gdy szantaż nie oddziaływał na litewskie społeczeństwo, nie doprowadzał do podziałów, a granica była stopniowo wzmacniana, ruch został przekierowany na Polskę. Rozmija się to z tezą, że działania Białorusi były pomyślane przede wszystkim i wyłącznie jako prezent dla polskiego rządu.

W obliczu migracji zdaniem generała Pytla „polski rząd działał tak, jakby chciał, żeby było coraz więcej uchodźców”. Tutaj trzeba zauważyć, że w całym wywiadzie pojawiają się tego typu stwierdzenia „tak jakby”, „wyglądało to”, „ktoś może być”. Co oznacza brak dowodów, a jedynie sugestie rozmówcy. Aspekt stawiania ciężkich zarzutów bez poparcia tego dowodami, podkreślają inni czytelnicy wywiadu, jak Witold Jurasz, czy Waldemar Kuczyński.

Na czym miało polegać to działanie PiS-u „tak jakby chciał więcej uchodźców”? Zdaniem byłego szefa SKW na tym, że „nie było prób znalezienia rozwiązań z Unią”. Tymczasem już w sierpniu, kiedy rozpoczęła się operacja z imigrantami w Usnarzu, Komisja Europejska stanęła po stronie Polski, zadeklarowano także kolejne sankcje wobec reżimu Łukaszenki. W Unii Europejskiej traktowano to jako atak na nasze granice oraz granice UE, i pojawiały się informacje prasowe o rozmowach między premierem, a KE.

I wtedy to właśnie część opozycji, ta sama, która dzisiaj święcie wierzy w słowa generała o rosyjskiej agenturalności rządu, przeciwstawiała się jakimkolwiek ograniczeniom, wprowadzaniu stanów wyjątkowych, budowaniu płotu, wypychaniu imigrantów nielegalnie przekraczających granice. Co zatem mogła zrobić UE, i jakie miał rząd znaleźć rozwiązanie, generał Pytel nie podaje. Jeżeli przyjrzymy się spowolnionej reakcji UE w sprawie sankcji dotyczących Rosji w przypadku tak brutalnej wojny na Ukrainie, wyjaśnienia o jakimś spisku są zupełnie zbędne.

Dopiero z dużym opóźnieniem, to należy przyznać, jesienią, Unia Europejska wywarła presję na Turcję, żeby ograniczyć loty Turkish Airlines ze Stambułu i Ankary do Mińska. Wcześniej próbowano ograniczyć loty z Iraku, ale szybko powstały łączone loty przez Dubaj czy właśnie Stambuł, a potem dołączyły jeszcze loty z Syrii. To pokazuje trudność wygaszenia ruchu migracyjnego.

Inne działania nie zatrzymywały imigrantów, a rozmowy z UE o relokacjach powodowałyby, że sami musielibyśmy się zgodzić na relokację z innych krajów, a to nie było nigdy w interesie Polski. Konflikt z Brukselą w sprawie relokacji w 2015 roku i opozycja wobec kolejnych planów w latach następnych wyjaśnia bardziej racjonalnie i przyziemnie, niż domniemana rosyjska agenturalność PiS, dlaczego współpraca na linii Bruksela – Warszawa nie była tak gładka,.

Zdaniem generała „pisowcy zrobili z tego wojnę, na której nikomu z funkcjonariuszy polskich ani białoruskich nic się nie stało”. Ta wojna była jedynie pozorem, który dał „PiS-owi przewagę nad opozycją”. „To wyglądało na ustawkę, a media podbijały dramaturgię. Oglądaliśmy spektakularne działania na wyznaczonych odcinkach. Jakby obie strony się dogadały, gdzie mają się okładać”, mówi dziennikarce gen. Pytel.

□

To, że działania pojawiały się na pewnych odcinkach było skutkiem tego, że przemieszczanie się grup było łatwo śledzić, identyfikować próby przekroczenia granic i koncentrować tam środki. Żadne dogadywania się nie są potrzebne, żeby wytłumaczyć taki przebieg zdarzeń, nawet jeżeli komuś to tak „wyglądało”. Do tego cały czas granicę przekraczały mniejsze grupki w innych miejscach, więc nie była to chyba jedynie inscenizacja, a przemyt okazał się częściowo skuteczny, sądząc po niemieckich statystykach odnotowujących 10 tysięcy imigrantów przybyłych tam przez Polskę.

Nie jesteśmy zdani na analizę tego przypadku w izolacji, bowiem mamy porównywalne informacje z roku 2020, gdzie Turcja podjęła taką samą grę z Grecją jak Białoruś z Polską. Wtedy też nastąpiła mobilizacja sił greckich i pomimo różnych scen, napięć i agresywnych ataków obyło się bez ofiar. Grecja wtedy otrzymała jeszcze mniejsze wsparcie Unii Europejskiej niż Polska. Jednocześnie także tam w niektórych miejscach następowała koncentracja imigrantów i służb, która mogła

sprawiać wrażenie „ustawki”.

Czytelnikom mniej obeznanym z realiami może wydawać się realistycznym pomysłem generała na zakończenie kryzysu imigracyjnego przez rozstawienie co 400 metrów dwóch żołnierzy WOT i danie im środków komunikacji. Trudno jednak go przyjąć jako takie rozwiązanie, skoro słyszymy, że płot nie powstrzyma imigracji, kiedy widzimy takie tragiczne sytuacje jak w Melili, gdzie grupami ponad tysiąca osób imigranci przełamują granice na oczach służb. Czy wobec tego kilometr granicy pilnowany średnio przez 5 osób będzie skutecznie broniony? Co mogą zrobić 4 osoby znajdujące się w odległości od siebie 400 metrów, gdy 100 osób przebiegnie przez granicę w nocy? Z informacji zasięgniętych od funkcjonariuszy Straży Granicznej pracujących na miejscu wiem, że posterunki co 20 metrów czasami nie dawały rady powstrzymać przedostawania się części migrantów przez zaskaki.

Ostateczny argument jest dość problematyczny dla samego generała. Oskarża PiS, że krzycząc, iż opozycja to pożyteczni idioci Putina, sam odwraca uwagę od siebie. „Wprowadzano to, co Rosjanie lubią najbardziej – odwracanie narracji. To nie my, to oni są agenturą”, twierdzi Pytel. Dokładnie ten sam zarzut można postawić jemu i każdemu, kto będzie rzucał oskarżenia o zbieżność celów z Moskwą, aż w końcu przestaniemy wierzyć, że jakikolwiek zarzut o realizację rosyjskiej agendy jest zasadny. Zbyt częste sięganie po argumenty agenturalności to błąd nie tylko jednej strony podziału politycznego, czego przykład mieliśmy dzisiaj w Sejmie ze strony Jarosława Kaczyńskiego. Ale niestety faktem jest, że w trakcie kryzysu granicznego w niektórych gazetach ukazywały się przekazy bliźniaczo podobne do narracji białoruskiego rządu, a z kolei rozedrgani emocjonalnie aktywiści byli cytowani i wykorzystywani przez białoruską propagandę.

Ostatecznie te działania PiS „zgodne z linią Rosji”, którymi było stworzenie pozorów wojny, jak twierdzi generał, dały stronie rządowej „przewagę nad opozycją”. I to jest ten

element, który właśnie podkreślają ludzie znajdujący się w opozycji, a niepodzielający zachwyty wywiadem przez część środowiska przeciwników PiS-u. Wszystkie działania rządzącej koalicji można wytłumaczyć polityczną walką o władzę, bez uciekania się do sugerowania, że premier jest rosyjskim agentem.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)

Źródłografia

1.

<https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28885495,najwiekszym-sukcesem-rosji-w-polsce-jest-pis.html>

2.

<https://euroislam.pl/bialorus-wspiera-nielegalna-imigracja-do-litwy-i-polski/>

3.

<https://www.fakt.pl/polityka/operacja-sluza-byly-oficer-bialoruskich-sluzb-mowi-o-przemycaniu-imigrantow/lzmxr38>

4.

<https://www.newsweek.pl/polska/operacja-sluza-bialoruskich-sluzb-uchodzcy-na-granicy-polski-i-bialorusi/n9h4pdk>

5.

<https://belsat.eu/en/news/05-05-2021-lithuania-reports-surge-of-illegal-migration-across-border-with-belarus/>

6.

<https://wiadomosci.onet.pl/opinie/wywiad-z-generalem-pytlem-to-slepa-uliczka/4dqp54l>

7. <https://twitter.com/PanWaldemar/status/1569220546268741632>

8.

<https://www.euractiv.pl/section/migracje/news/polska-granica-bialorus-migranci-ke-sankcje/>